

esceh, TITI (ft. ino sott, madi rpg, prod. Got Barss)

Polibuda, jaka polibuda?

Ona, kiedy wchodzę, zaskoczona dziara uda
Leje się tu wóda, na przemian, sztuka na kalce
Odpalana gruda pokłóci jak meksykańce
Jej się rusza pupa, ale przecież to jest tańcem
Kija mają w dupach, co wy robicie na pralce?
Latina, mam bucha, co się nie poddaje w walce
Jakbym czegoś szukał, to bym się skupił na działce
Nie chodź w moich butach, no bo daleko nie zajdziesz
Ona woli w bluzach, mówi, że dla niej to fajne
W dziarach jak yakuza, pani kojarzy mnie w Żabce
Jednych to oburza, a to styl, którego pragniesz

Wrzucam to na blok, blok, wrzucam to na mury
W miejscowym osiedlu, ty, za hajs z komunii
Nie ogarną, który to jest który, nie
Pijemy za trzech, przecież wypić to nie grzech
Zdecydowanie od tego ziomy wolą skręt
Kurwa, boom bap, ujebana lufka
Ujebałem się tym, jak ujebany u Rurka stolik
Jak ujebany u Rurka stolik, stolik
Na emocje odporny, już nic mnie nie zaboli
Chyba, że mi przypierdolisz, ale mnie pierdoli to
[Zwrotka 3: madi rpg]

Błazen zjada smutek, ale ciągle robię triki
Widoki na pola, ona pokazała titi
Woła mnie na boba, ziomal, przed psami uniki
Choć jestem bipolar, ona chce to na głośniki
I nie uratujesz mnie już, bo porwał mnie chaos
A w finale strzelę z bani, tak jak Sergio Ramos
Odpal to na kompach, odpal na chacie
Wariacie, twojej suce już spadają gacie

Choć jestem bipolar, ona dalej słucha tego
Nie mam zahamowań i nie używam ręcznego
Ciągle łycha, cola, nie piję nic mocniejszego
Podziarana głowa, tu co drugi tak, jak demon
Ona dziara sobie datę, a już zakryła pierwszego
Chciałaby życzenia z dedykacją na wideo
Mówi do mnie Szymek i w sumie nie wiem dlaczego
Cały czas się dziwię, że chciała kolorowego